

Kabaret Starszych Panów, Kaziu, zakochaj się

Już wiosna podrosła i bzami tchnie
Kaziu, Kaziu, Kaziu zakochaj się
bez rosy po nocy i listek schnie
Kaziu, zakochaj się

Zawsze sam wciąż bez dam, jak to pojąć mam
Uroczej Iwonce N. odebrałeś sen
Jak pąki Iwonki jagody dwie
Kaziu, zakochaj się

Już lato swym kwiatom motylki śle
Kaziu, Kaziu, Kaziu zakochaj się
Spójrz drżące na łące sylwetki te
Kaziu, no gdzie Ty gdzie

Zawsze sam wciąż bez dam, jak to pojąć mam
W prześlicznej Małgosi F. wrze dla Ciebie krew
Małgosię na oślepać każdy chce,
Kaziu, zakochaj się

Już jesień łyżką niesie Teresie B.
Kaziu, Kaziu, Kaziu z Teresą źle
Już zima się ima wzorków na szkle
Kaziu, zakochaj się

No a ja, czyżbym ja, była taka zła
I wdzięk mam i własny dach, Domek cały w bzach
Do twarzy mi marzyć przed domkiem we bzie
Kaziu, Ty kochasz mnie